

KS. DARIUSZ KURZYDŁO
UKSW WARSZAWA
ORCID: 0000-0002-1777-8746

KATOLICKI RODZIC W ZMIEDIATYZOWANYM ŚWIECIE

Przybliżając postać bł. Ignacego Kłopotowskiego (1866-1931), który zachęcał do tworzenia mediów katolickich oraz wykorzystania ich jako narzędzi oddziaływania i docierania ze słowem Bożym do tych, którzy tego potrzebują, Andrzej Adamski w jednym z wywiadów powiedział: „Mówi się dziś, iż żyjemy w społeczeństwie zmediatyzowanym, że coraz więcej naszych aktywności zależy od mediów i dokonuje się przy udziale mediów. Przez media rozumiem tu nie tylko prasę, radio i telewizję, ale choćby nowoczesne smartfony, media cyfrowe i to wszystko, co wiąże się z internetem. To niesamowicie oddziałuje na nas, na naszą psychikę, sposób funkcjonowania naszego umysłu! Dwuletnie dzieci, które jeszcze czasem nie potrafią mówić, umieją posługiwać się tabletem czy dotykowym smartfonem. I to jest ogromne wyzwanie. Myślę, że gdyby ksiądz Kłopotowski żył dzisiaj, to jego koncert medialny obejmowałby nie tylko prasę, ale także telewizję, radio, portale internetowe i aplikacje mobilne. Ten, kto wygra dziś media, wygra klucz do ludzkich umysłów. Dlatego Kościół nie może pozwolić sobie na rezygnację z tworzenia i posiadania własnych mediów – a te, które istnieją, musi wspierać, pielęgnować i rozwijać”¹.

Ta wypowiedź, jedna z wielu, pokazuje zupełnie nową rzeczywistość, jaka jeszcze do niedawna była nie do pomyślenia. Społeczeństwo zmediatyzowane stało się integralną częścią współczesnej kultury i codziennego życia. Media kształtują nasze życie bardziej niż myślimy. Obecność mediów w życiu społeczeństwa wymaga od Kościoła głębokiego i stałego namysłu, a od każdego chrześcijanina odpowiedzialnego zaangażowania. Spróbujemy ograniczyć niniejszą refleksję do chrześcijańskich rodziców, którzy przyjmując podczas chrztu swoich dzieci obowiązek wychowania ich w wierze, nieoczekiwanie stają wobec swoistego zadania edukacji medialnej. Opierając się na analizie papieskich orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, spróbujemy wydobyć najbardziej istotne wskazania dla katolickich rodziców, wspierające dzieło wychowania w rodzinie.

¹ *Wyprzedził swoją epokę*, w: <http://franciszanska3.pl/aktualnosci/wyprzedzil-swoja-epoke> [dostęp 3.07.2020].

Nie odrzucać świata zmediatyzowanego

Nie można odrzucić faktu, że świat uległ zmianie pod względem komunikowania się. Ale nowe media to także nowe możliwości głoszenia Ewangelii. Kościół zachęca też do „nieustannej refleksji teologicznej nad procesami i środkami społecznego przekazu oraz ich rolą w Kościele i społeczeństwie”², zaś ostatni papież dość jednoznacznie opowiedział się za uznaniem wartości mediów w życiu człowieka, wskazując na ich rolę w komunikowaniu istotnych dla człowieka wartości³. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* podkreślał wielką potęgę nowych technologii: „Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”⁴. A w jednym ze swych listów pisał: „Nie lękajcie się nowych technologii! Są one „wśród niezwykłych wynalazków” – inter mirifica – które Bóg dał nam do dyspozycji, abyśmy mogli odkrywać prawdę, korzystać z niej i ją przekazywać”⁵.

Benedykt XVI zwrócił uwagę na fakt, że nowe media zmieniły nie tylko sposób komunikowania się, ale i naturę samej komunikacji. Doprowadziło to do transformacji kulturowej. Zadaniem Kościoła jest nie tylko poznanie nowych technologii, ale przede wszystkim poznanie człowieka, który wszedł w nową rzeczywistość i nią żyje. Papież Benedykt podkreślał, że wspomniana transformacja wprowadziła człowieka w społeczeństwo i kulturę medialną⁶. Papież zaprasza: „Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi”⁷.

Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* wskazał, że kultura medialna i niektóre środowiska intelektualne przekazują niekiedy wyraźną nieufność wobec przesłania Kościoła, wyrażając w ten sposób swe rozczarowanie Kościołem. To w konsekwencji prowadzi do pewnego rodzaju kompleksu niższości, do relatywizowania lub ukrywania swojej chrześcijańskiej tożsamości i przekonań.

² *Aetatis Novae* 32.

³ W 1964 roku Paweł VI powołał do istnienia Papieską Radę do spraw Środków Społecznego Przekazu. W 1971 roku Rada ta opublikowała instrukcję „Communio et progressio”, rozwijając soborowy „Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli”, w 1992 roku ogłosiła instrukcję „Aetatis novae”. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w latach 2000-2002 wydała trzy dokumenty: „Etyka w środkach społecznego przekazu”, „Etyka w Internecie” oraz „Kościół a Internet”. Tutaj skupimy się bardziej na orędziach papieskich, wydawanych nieprzerwanie od 1967 roku, wraz z ustanowieniem Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu. W pracy w odniesieniu do orędzi skróć ODSP (oraz numer orędzia).

⁴ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 37.

⁵ Jan Paweł II, *Szybki rozwój, List apostołski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu*, Rzym 2005, 14.

⁶ Zob. Benedykt XVI, ODSP 43, 3.

⁷ Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (28.02.2011 r.), „L'Osservatore Romano” 2011, nr 4, s. 16.

Tworzy się wtedy błędne koło, ponieważ w ten sposób nie są zadowoleni z tego, kim są, i z tego, co robią, nie utożsamiają się z misją ewangelizacyjną, a to osłabia zaangażowanie⁸. Franciszek, świadom siły mediów cyfrowych, zauważa, iż „celem Kościoła w Internecie jest umiejętność nawiązania dialogu z ludźmi naszych czasów, aby zrozumieć ich oczekiwania, wątpliwości i nadzieje. (...) Kościół winien towarzyszyć w drodze i umieć wyruszać w drogę, tak jak ona dziś biegnie”⁹.

Kościół zobowiązany jest do tego, by te nowe możliwości technologiczne wykorzystać dla głoszenia Ewangelii, dla dobra człowieka i jego zbawienia. Rodzice są zachęceni, aby zauważyć siłę oddziaływania świata mediów – który stał się przewodnikiem w ich życiu oraz życiu ich dzieci. Pedagogika chrześcijańska przypomina, że rodzice powinni próbować zrozumieć i poznać własne dzieci, które weszły w ten świat wirtualny i nim żyją. W końcu, rodzice dumni z tego, że są chrześcijanami, powinni z radością zaangażować się w głoszenie własnych przekonań i wiary.

Tradycyjny model wychowania opierał się na kontakcie twarzą w twarz, w bliskości fizycznej kształtowała się tożsamość dziecka, które rozumiało świat w sposób naturalny. Rewolucja technologiczna przeobraziła ten model diametralnie. Budowanie więzi zostało niejako powierzone komputerowi – tzn. że używane przez niego „kody komunikacyjne” decydują o tym, jak ma wyglądać relacja między ludźmi¹⁰. Tonino Cantelmi pisze: „technologia stała się obszarem do zamieszkania, rozszerzeniem ludzkiego umysłu, światem, który styka się z „realem” i powoduje przebudowanie mechanizmów kognitywnych, emocjonalnych i społecznych, związanych z tym doświadczeniem”¹¹. Natomiast wychowanie chrześcijańskie posiada charakter wybitnie personalistyczny, koncentrując się na fundamentalnej roli relacji między rodzicami a dzieckiem, wychowawcą a wychowankiem¹². Wychowanie chrześcijańskie jest zdobywaniem „duchowej i wewnętrznej wolności poprzez poznanie, mądrość i miłość, osiągnięcie wewnętrznej wolności poprzez podporządkowanie się

⁸ Zob. Franciszek, *Evangelii gaudium*, 79.

⁹ Franciszek, *Trzeba towarzyszyć człowiekowi w epoce cyfrowej*. Audiencja dla uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (21.09.2013 r.), „L'Osservatore Romano” 2013, nr 11, 2.

¹⁰ T. Hejnicka-Bezwińska, *Antropologiczny punkt widzenia a poszukiwanie pedagogicznego sensu edukacji w społecznym dyskursie o edukacji*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak, Lublin 2010, s. 19-34.

¹¹ T. Cantelmi, *Technopłynność. Człowiek w epoce internetu: technopłynny umysł*, Kraków 2015, s. 14.

¹² Zob. S. Kunowski, *Pedagogika pastoralna w odnowie soborowej*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003, s. 21-22; M. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie – perspektywa teoretyczna i praktyczna koncepcji*, w: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukołowicz, M. Nowak, Lublin 1997, s. 182; P. Kaźmierczak, *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 54.

dobru wspólnemu zapewniającemu rozwój osoby, a także wydobywanie duchowości z osłon materii”¹³.

Najistotniejszym celem wychowania chrześcijańskiego jest przygotowanie i wdrożenie człowieka do wejścia w głęboką, wolną, odpowiedzialną i twórczą relację z drugim człowiekiem i z Chrystusem. Zadaniem dla rodziców jest zrozumienie, w jaki sposób postrzegają rzeczywistość umysły ich dzieci, oraz nawiązanie realnej więzi z nimi i z ich głębokimi potrzebami, których sobie nie uświadamiają¹⁴. Czy jednak „funkcjonowanie na ekranie” nie prowadzi do izolacji człowieka? Z założenia osoby aktywne w życiu społecznym miały być obecne w internecie, miały tworzyć i rozwijać więzi społeczne. Z doświadczenia widzimy, że te więzi społeczne są raczej „średnie”. Co prawda zachowania patologiczne wydają się marginesem, ale dostrzegamy i zgadzamy się z podstawowym zagrożeniem, jakim jest nadużywanie czasu online. Poza tym widoczny jest brak wsparcia ze strony rodziców, którzy przywykli do sytuacji, że internet jest zwykłą częścią życia ludzkiego i nie należy ograniczać dzieci w korzystaniu z tego medium, chyba że postawić pewne ramy czasowe. Pomijamy tu kwestię bezpieczeństwa w sieci czy spędzania czasu na grach komputerowych. Bardziej istotną kwestią jest świadomość dorosłych w zakresie wpływu różnych treści, które oddziałują na umysły dzieci¹⁵, a od strony pozytywnej, wiedza na temat korzystania z sieci w celu wykorzystania tego medium do rzeczywistego dobra człowieka.

Zadania rodziców katolickich w oparciu o papieskie orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu

Wszelkiego rodzaju media oddziałują na człowieka, rodzinę i całe społeczeństwa. „Środki przekazu (prasa, film, radio, telewizja, przemysł muzyczny, sieci informatyczne) są nowoczesnym areopagiem, na którym informacje są gromadzone i natychmiast przekazywane odbiorcom na całym świecie i który jest miejscem wymiany myśli, wpływa na postępowanie ludzi i w rzeczywistości kształtuje nową

¹³ A. Królikowska, *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*, Kraków 2008, s. 93.

¹⁴ Zob. D. Siemieniecka, *Od konsumentów do twórców informacji*, w: *Edukacja a nowe technologie w kulturze, informacji i komunikacji*, red. D. Siemieniecka, Toruń 2015, s. 35-48; A. Kamińska, *Czy nowe technologie w szkole mogą zastąpić metody tradycyjne?*, w: *Edukacja a nowe technologie*, dz. cyt., s. 153-165.

¹⁵ Chodzi np. o takie kwestie, jak nadmiar informacji, który może powodować przejawy upośledzenia w zakresie percepcji rzeczywistości oraz analizy bodźców. Zadaniem takiej „edukacji medialnej” jest wychowanie do krytycznego odbioru mediów (podawanych informacji). Innym realnym zagrożeniem jest lęk dziecka przed odłączeniem od sieci. Zob. J.A. Fazlagić, *Zjawisko „nadmiaru informacji” a współczesna edukacja*, „E-mentor” 2010, nr 4, s. 37-42.

kulturę”¹⁶. Wpływ tego świata zmediatyzowanego zależy od ideologii i poglądów głoszonych przez ludzi, którzy kierują poszczególnymi środkami społecznego przekazu. Stąd papież Jan Paweł II, ale również jego następcy, wygłaszając orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, podkreślali doniosłość i odpowiedzialność za misję, którą mają do spełnienia twórcy programów i właściciele poszczególnych środków przekazu. W tych papieskich orędziach możemy znaleźć także wskazówki dla rodziców katolickich – swoiste zadania do spełnienia.

a. Orędzia papieża Jana Pawła II (1979-2005)

Troska o ludzki rozwój dziecka oraz właściwe użytkowanie mediów

Dzieci są bezbronni oraz urzeczony światem i dorosłością. Wyczuwają emocje i uczucia zgromadzone w każdym ludzkim geście. W naturze mają wpisane, że przyjmą to, co się im ofiarowuje: i dobro, i zło. „Jak miękki wosk, na którym każdy nawet lekki nacisk pozostawia ślad, tak dusza dzieci wystawiona jest na każdy bodziec, który pobudza ich zdolność wyobrażania, fantazji, czułości, instynktu. Wrażenia zresztą, w tym wieku wnikają bardzo głęboko w psychologię istoty ludzkiej i warunkują, często w sposób trwały, późniejsze odnoszenie się do siebie, do innych, do środowiska”¹⁷. Jest to wiedza, na której bazują fachowcy od środków audiowizualnych. Podobnie rodzice stają się odpowiedzialni za wpływ różnych treści na formację lub deformację młodych pokoleń.

Dorośli, w tym przede wszystkim rodzice, powinni troszczyć się o ludzki rozwój dziecka. Jeśli dostrzegają zagrożenia, nie wolno im oddawać swoich prerogatyw środkom społecznego przekazu, które próbują wymusić na rodzicach postawę neutralności i pozwolenie na dorastanie bez kontroli rodzicielskiej. Stojący za tym konkretni ludzie, prezentujący konkretne ideologie, próbują wymusić na rodzicach postawę niebezpiecznej bezstronności. Dziecko nie jest w stanie rozpoznać właściwej drogi, rodzice powołani są do pomocy w rozwoju ku dojrzałości.

Kolejnym zadaniem, z którego rodzice nie mogą czuć się zwolnionymi, jest problem użytkowania przez dzieci środków przekazu społecznego. Na pewno rodzice mają pomagać w formacji dzieci. Chodzi o rozwijanie w nich zmysłu krytycznego i samodyscypliny w wyborze programów. Ta pomoc nie posiada tylko wymiaru osobistego, ale niesie ze sobą także skutki społeczne. Właściwa formacja dzieci w kwestii poprawnego użytkowania mediów ma ogromną wagę „dla ewolucji całego społeczeństwa w kierunku uczciwości, prawdy i braterstwa”¹⁸.

¹⁶ Jan Paweł II, OSDP 30, 2.

¹⁷ Jan Paweł II, OSDP 13, 2.

¹⁸ Tamże, 3.

Aktywna postawa koniecznego pośrednictwa orientacyjnego i czuwania

W 1980 roku papież Jan Paweł II zauważył, że pojęcie rodziny poszerzyło się o tych, którzy poza rodzicami, dziadkami czy rodzeństwem mają dostęp do dzieci i kształtowania ich osobowości. Są to spikerzy, aktorzy, komentatorzy polityczni i sportowi, ważne i sławne osoby, reprezentujące różne zawody, ideologie i narodowości. Z tego faktu płyną korzyści, ale, jak zauważył papież, również zasadzki i niebezpieczeństwa, na które powinni wrażliwi być rodzice.

Papieżowi chodzi przy tym o postawę czynną wobec tych, którzy przekazują przez telewizję wizję człowieka, świata i stosunków międzyludzkich sprzeczną z chrześcijańską wizją rodziny. Ta niezgodność jest bowiem dla rodziców sygnałem do działania. „W wielu wypadkach rodzice nie przejmują się tym dostatecznie. Przeważnie zwracają oni uwagę na środowisko przyjaciół, w jakim obracają się ich dzieci, w mniejszym zaś stopniu na treść, którą wnoszą w „bezpieczne” i „pewne” zacisze ich domu radio, telewizja, płyty, prasa i komiksy. W ten sposób środki masowego przekazu wchodzą w życie najmłodszych bez koniecznego pośrednictwa orientacyjnego ze strony rodziców lub wychowawców, pośrednictwa, które mogłoby neutralizować ewentualne elementy negatywne i docenić wielki wkład, jaki mogą one wnieść w harmonijny proces wychowawczy”¹⁹.

Środki społecznego przekazu niosą wiele dobrych rzeczy, jak uczestnictwo w wydarzeniach religijnych (stanowi to szczególną pomoc dla chorych), pobudzanie dialogu, poszerzanie zainteresowań, zbliżają rodzinę do problemów wielkiej rodziny ludzkiej, budują poczucie uniwersalności Kościoła, dają możliwość aktywnego udziału w rozwiązywaniu problemów różnych narodów przez okazywanie życzliwości, wzajemnego zrozumienia i braterstwa innym rodzinom. „Zadaniem rodziców – pisze papież – jest wychowywanie samych siebie oraz swoich dzieci do zrozumienia wartości informacji i umiejętności wyboru przekazu, jaki one zawierają, bez poddawania się im, lecz w sposób niezależny i odpowiedzialny. Tam, gdzie zadanie to jest wykonane właściwie, środki informacji społecznej przestają być w życiu rodziny niebezpiecznym rywalem, który zastawia sidła na podstawowe zadania rodziny, a stanowią cenne okazje do rozsądnej konfrontacji z rzeczywistością i stają się pożytecznymi składnikami w procesie stopniowego dojrzewania ludzkiego, które jest niezbędne we wprowadzaniu młodzieży w życie społeczne”²⁰.

Relacja międzyosobowa oparta na dialogu oraz obrona kultury wartości

Jan Paweł II w 1985 roku wskazał na powszechność oddziaływania mediów na młodzież, ale także na przejmowanie przez środki społecznego przekazu funkcji wychowawczych, które były dotąd domeną rodziców. Zmiana rzeczywistości społecznej, w której rodzice muszą troszczyć się o zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny, niesie zagrożenie utraty wpływu na wychowanie dzieci i młodzieży. Tę

¹⁹ Jan Paweł II, ODSP 14, 2.

²⁰ Tamże, 3.

funkcję przejmują coraz bardziej media. „Dziennik, książka, płyta, film, radio, zwłaszcza telewizja, a obecnie magnetowid, aż po coraz bardziej wymyślny komputer, stanowią dziś ważne, jeśli nie jedyne źródło, poprzez które młody człowiek styka się z zewnętrzną rzeczywistością i przeżywa własną codzienność. Do źródła środków przekazu młody człowiek sięga zresztą coraz częściej, czy dlatego, że ma więcej wolnego czasu, czy też dlatego, że nerwowy rytm współczesnego życia wystrzył skłonność do rozrywki jako zwykłej formy ucieczki. Ponadto, na skutek nieobecności obojga rodziców, w sytuacji, gdy również matka zmuszona jest do pracy poza domem, rozluźnieniu uległa tradycyjna kontrola wychowawcza nad sposobem korzystania z tych środków”²¹.

Przed rodzicami pojawiają się zadania bardzo trudne do zrealizowania, lecz które stanowią o przyszłości ich dzieci i społeczeństwa. Próba zastąpienia rodziców, proponowana w sposób ukryty przez media, prowadzi do pominięcia dialogu w wychowaniu i kultury zbudowanej na wartościach, a skupienia się na treściach, które tworzą kulturę tymczasowości. To przejawy kultury masowej, skłaniającej do osobistych wyborów inspirowanych źle rozumianą wolnością. Zamiast formować w młodym człowieku odpowiedzialność indywidualną i społeczną, media budują postawę biernego przyjmowania mody i potrzeb narzuconych przez materializm prowadzący do konsumpcji. To rodzi pustkę. Zadaniem rodziców, ale i młodych jest przywrócenie właściwego miejsca dialogowi w rodzinie i kulturze spędzania wolnego czasu bez pośrednictwa mediów. To pytanie, w jaki sposób zaradzić i wyprzeć krótkowzroczność spojrzenia, a przywrócić miejsce długoterminowym zobowiązaniom. „Dialog, umiejętność krytycznej oceny, czujność, są niezbędnymi warunkami wychowania młodego człowieka do odpowiedzialnego korzystania ze środków przekazu, przywracają temu korzystaniu należyłą równowagę, jeśli zetknął się już z nimi w sposób negatywny”²².

Wołanie o właściwe treści programów i krytyczne korzystanie z mediów

W orędziu z 1993 roku papież Jan Paweł II apelował: „Jest rzeczą równie ważną, by użytkownicy kaset magnetofonowych lub magnetowidowych nie uważali się tylko za konsumentów. Każdy człowiek może wywrzeć konkretny wpływ na treść i moralny wydźwięk programów, informując po prostu ich producentów i sprzedawców o tym, jak ocenia ich ofertę. Środki przekazu oddziałują głęboko zwłaszcza na rodzinę, podstawową komórkę społeczną. Na rodzicach spoczywa zatem doniosły obowiązek wychowania rodziny do krytycznego korzystania ze środków społecznego przekazu”²³.

Przed rodzicami katolickimi stoi wyzwanie, by wywierać nacisk na producentów o prezentowanie odpowiednich treści programów, które są przeznaczone dla dzieci.

²¹ Jan Paweł II, ODSP 19, 3.

²² Tamże, 2.

²³ Jan Paweł II, ODSP 27, 4.

Łatwość i dostępność do różnych programów w sieci może pomóc w kulturalnym, społecznym i religijnym rozwoju człowieka. Twórcy tych programów mogą przyczynić się także do integralnego rozwoju człowieka, a nawet wspomóc Kościół w przekazie wiary. Należy jednak pamiętać, że rodziców nikt i nic nie zastąpi w ich świadectwie wiary, które jest niezbędną formą głoszenia pełni prawdy i wartości chrześcijańskiego orędzia²⁴.

Odzyskać czas dla siebie i bliskich

W orędziu z 1994 roku Jan Paweł II podjął kwestię miejsca telewizji w rodzinie oraz kryteriów właściwego wyboru programów. Papież podkreślał, jak wielki wpływ wywarła telewizja na ludzi w ostatnich dziesięcioleciach. Telewizja stała się najważniejszym źródłem bieżących wiadomości, wiedzy i rozrywki. Bezspornie kształtuje ona postawy poszczególnych rodzin, opinie, ich wartości i wzory postępowania. W tym orędziu Jan Paweł II podkreślał zarówno dobry, jak i zły wpływ tego medium: „Telewizja może wzbogacać życie rodzinne. Może zbliżać członków rodziny między sobą, umacniać ich solidarność z innymi rodzinami i z całym społeczeństwem. Może pomnażać nie tylko ich wiedzę ogólną, ale także religijną, pozwalając im usłyszeć słowo Boże, umocnić swą religijną tożsamość i kształtować życie moralne i duchowe. Telewizja może też szkodzić życiu rodzinnemu: przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju”²⁵.

W tym orędziu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Telewizja nie tylko wpływa dobrze czy źle na całe rodziny. Nawet gdy wydaje się, że programy nie budzą zastrzeżeń moralnych, to wpływ na rodzinę może być również ujemny z powodu rozrywania prawdziwych więzi międzyosobowych oraz międzypokoleniowych. Członkowie rodzin nie poświęcają bowiem sobie wzajemnie czasu, nawet jeśli wspólnie oglądają telewizję. Media mogą w realny sposób przyczynić się do konfliktów w rodzinie oraz ustawiać jej członków przeciw sobie. Wygląda to tak, jakby każdy żył w osobnych światach. Papież używa wobec telewizji nawet określenia „elektronicznej niańki”²⁶.

²⁴ Zob. tamże, 2.

²⁵ Jan Paweł II, ODSP 28, 1.

²⁶ Tamże, 2.

Domagać się miejsca dla Chrystusa i Ewangelii w mediach

Rodzice zauważają, że coraz trudniej jest uchronić oczy i uszy ich dzieci przed obrazami i dźwiękami, które docierają do nich za pośrednictwem środków przekazu w sposób nieoczekiwany i niepożądany. Można dostrzec, że ci, którzy postrzegani są przez dzieci jako autorytety medialne, wcale nie kierują się ich dobrem, lecz osobistymi korzyściami, natomiast ci, którzy mają dobre intencje i chcą chronić wrażliwość dziecka, wykazują się nieumiejętnością i nieudolnością w kreowaniu rzeczywistości medialnej. „Coraz trudniej jest rodzicom zachować dzieci przed niemoralnymi treściami i stworzyć takie warunki, w których ich wychowanie w sferze relacji międzyludzkich i ich poznawanie świata będzie przebiegało w sposób odpowiadający ich wiekowi, wrażliwości oraz zdolności pojmowania dobra i zła”²⁷.

Rodzice muszą mieć świadomość, że podstawową wartością, którą kierują się media, staje się zysk ekonomiczny i choćby z tego względu z przestrzeni medialnej na różne sposoby próbuje się usunąć wszelkie wartości chrześcijańskie. Coraz mniej jest programów o charakterze religijnym i duchowym, budujących solidarność międzyludzką opartą na Ewangelii. Środki przekazu, a co za tym idzie: konkretni ludzie lekceważą rolę religii w życiu dzieci, młodzieży i rodzin. Próbuje lansować się tezy, że Bóg nie ma wpływu na życie człowieka. Jeśli zaś podejmuje się temat religii czy Kościoła, często przedstawia się go w negatywnym, nieprzychylnym świetle. Zadaniem chrześcijan, a zwłaszcza rodziców, jest „dotarcie z Dobrą Nowiną do wszystkich ludzi na ziemi, przede wszystkim poprzez żywe świadectwo i przykład chrześcijan, ale także za pośrednictwem środków przekazu”²⁸.

Być człowiekiem modlitwy i znakiem nadziei

W 1998 roku papież Jan Paweł II mówił ogólnie do chrześcijan pracujących w mediach: „Chrześcijanie pracujący w środkach społecznego przekazu będą wiarygodnymi głosicielami nadziei, jeżeli najpierw sami doznają jej skutków we własnym życiu, to zaś nastąpi tylko wówczas, gdy będą ludźmi modlitwy. Modlitwa wspomagana przez Ducha Świętego sprawia, że jesteśmy „zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest” (por. 1 P 3, 15). W taki sposób chrześcijanin pracujący w dziedzinie środków społecznego przekazu uczy się głosić orędzie nadziei ludziom naszych czasów mocą samej prawdy”²⁹.

Zadaniem każdego chrześcijanina, ale także rodziców wobec dzieci, jest przeciężanie biernego podejścia z korzystania z mediów. To znaczy, że misją przekazu społecznego jest ubogacenie życia człowieka przez dążenie do zjednoczenia wspólnoty ludzkiej, a nie przez izolację lub wykorzystanie dla własnych partykularnych

²⁷ Jan Paweł II, ODSP 31, 3.

²⁸ Tamże, 1.

²⁹ Jan Paweł II, ODSP 32, 2.

celów. Stworzenie i utrzymanie ludzkiej wspólnoty opartej na sprawiedliwości i miłości to znak nadziei dla ludzkości³⁰.

Zasadnicze wyzwanie, które jest wpisane w misję i życie Kościoła, rodziny i w posługiwanie się środkami przekazu to kwestia świadectwa. Przekaz informacyjny jest ważny, ale dla wierzących w Chrystusa chodzi o świadectwo wiary. Media pomagają przekazać doświadczenie wiary w zmartwychwstałego Pana. Ma to ogromne znaczenie, tak jak i przekazywane za pomocą mediów inne tradycyjne formy głoszenia Słowa Bożego. Papież zwraca uwagę na fakt, że środki społecznego przekazu stanowią doskonałą okazję do tego, żeby w przestrzeni medialnej doświadczać także obecności Chrystusa. To świadectwo żywej wiary opartej na spotkaniu ze zmartwychwstałym Jezusem dzielone za pośrednictwem mediów wpisuje się w dzieło nowej ewangelizacji³¹.

Ukazywać trwałość wartości, zachęcać do osobistej odpowiedzialności

Kościół korzysta z pomocy internetu, by realizować cele ewangelizacyjne. Jan Paweł II, gdy dostrzeżę zagrożenia, sugeruje też sposoby rozwiązania. „Istota funkcjonowania Internetu – pisze papież – polega na dostarczaniu niemal nieograniczonej ilości informacji. Większość z nich pojawia się jednak tylko na chwilę. W kulturze, która karmi się zjawiskami przelotnymi, istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie będą skłonni przypisywać większe znaczenie faktom niż wartościom. Internet oferuje szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości; kiedy zaś ludzie przestają odwoływać się do wartości, szkodę ponosi nasze człowieczeństwo i człowiek łatwo traci z oczu swoją transcendentną godność. Choć Internet zawiera w sobie olbrzymi potencjał dobra, bywa również używany w celach złych i szkodliwych, o czym zresztą wszyscy już wiemy”³².

Internet sprzyja w jego opinii relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania. Zadaniem rodziców i Kościoła jest w takiej sytuacji ukazywanie trwałości wartości oraz podjęcie trudu nauczania młodych osobistej odpowiedzialności za podejmowane działania w internecie. Naturalnie te działania winny być wsparte również działaniem prewencyjnym służb państwowych, by nie dochodziło do przestępstw. Wszelkie działania mają uzmysłowić użytkownikom, że najlepszą płaszczyzną spotkań dla człowieka są kontakty w świecie realnym, a nie wirtualnym. Korzystanie z internetu jako środka komunikacji ma prowadzić do osobistego i rzeczywistego zaangażowania w życie społeczne³³.

³⁰ Zob. tamże, 3.

³¹ Jan Paweł II, ODSP 34, 3.

³² Jan Paweł II, ODSP 36, 2.

³³ Tamże, 4.

Ustalać reguły korzystania ze środków społecznego przekazu w domu

Jak wspomniano wyżej, rodzice są najważniejszymi i zarazem pierwszymi wychowawcami swoich dzieci. Z tego powodu to oni decydują przede wszystkim o sposobie korzystania przez dzieci z mediów. Rodzice są dla dzieci pierwszym i najważniejszym źródłem wiedzy na temat wpływu mediów na ich życie. Dlatego też do podstawowych zadań rodziców należy wpoić dzieciom umiejętność umiarkowanego i krytycznego korzystania z mediów w rodzinnym domu. „Gdy rodzice wywiązują się z tego zadania dobrze i konsekwentnie, życie rodzinne ogromnie na tym zyskuje. Nawet małym dzieciom można przekazać istotne informacje na temat mediów: że są one tworzone przez ludzi, którym zależy na przekazywaniu pewnych treści; że treści te mają często zachęcać do określonych zachowań – do kupienia jakiegoś towaru albo do postępowania w sposób budzący zastrzeżenia – które nie leżą w rzeczywistym interesie dziecka i nie są zgodne z prawdą moralną; że dzieci nie powinny bezkrytycznie przyjmować ani naśladować tego, co znajdują w mediach”³⁴.

To rodzice ustalają reguły korzystania ze środków społecznego przekazu w domu. Wymaga to od nich umiejętności planowania i programowania korzystania z mediów – nie tylko wobec dzieci, ale także samych siebie oraz przedsiębiorczości w zachęcaniu i organizowaniu do spędzania razem czasu. Zagospodarowanie tego czasu w ciągu dnia ze względu na różne obowiązki i aktywność wykonywaną w różnych porach dnia jest niezwykle trudne. Jednak uchylanie się od tego obowiązku może w przyszłości skutkować złymi konsekwencjami. Papież uwrażliwia też rodziców, by nie zabraniali dzieciom dostępu do środków przekazu, ale sami rezygnując na jakiś czas z korzystania z mediów, pokazywali, że ten czas można też przeznaczyć na inne formy wspólnego spędzania czasu albo „oddać” go na rzecz innych ludzi. Sami rodzice również powinni dawać dzieciom przykład przez właściwe, wybiórcze i rozważne korzystanie z mediów³⁵.

b. Orędzia papieża Benedykta XVI (2006-2013)

Dziecko jest bardzo podatne na oddziaływanie świata mediów społecznościowych, stąd zadanie formacji dzieci do właściwego reagowania na media. Według Benedykta XVI dzieci mają osiągnąć zdolność wydawania wartościowych i obiektywnych osądów przy wyborze lub odrzuceniu proponowanych programów. Za wychowanie dzieci do takiego korzystania z mediów odpowiedzialność ponoszą rodzice, Kościół i szkoła.

³⁴ Zob. Jan Paweł II, ODSP 38, 3.

³⁵ Tamże, 2.

Formacja, współuczestnictwo, dialog

Benedykt XVI, powołując się na wcześniejsze rozważania Jana Pawła II, podkreśla, że zadania w wychowywaniu dzieci, które mają do spełnienia nie tylko rodzice, ale także Kościół i wszyscy chrześcijanie, zajmujący się mediami, sprowadzają się do formacji, współuczestnictwa i dialogu. „Formacja, ucząca odpowiedzialnego i krytycznego korzystania z mediów, pomaga ludziom posługiwać się nimi w sposób rozumny i właściwy. Nie można bagatelizować wielkiego wpływu, jaki wywierają na ludzki umysł nowe słownictwo oraz obrazy upowszechniane z wielką łatwością w społeczeństwie zwłaszcza przez media elektroniczne”³⁶. Po drugie media mają służyć dobru publicznemu. Z tej misji powinny być rozliczane. Natomiast dialog może realizować się między innymi poprzez dzielenie się wiedzą, okazywanie solidarności i służbę pokojowi w mediach.

Papież Benedykt XVI apeluje o to, aby rodzice dbali i zabiegali o zwracanie uwagi na rzetelne relacjonowanie wydarzeń w mediach, wyczerpujące wyjaśnianie zagadnień publicznych i uczciwe przedstawianie różnych punktów widzenia. Bardzo istotne z punktu widzenia uczestnictwa Kościoła w mediach jest promowanie i wspieranie małżeństw i życia rodzinnego, ponieważ stanowią one fundament każdej kultury i społeczeństwa. We współpracy z rodzicami środki społecznego przekazu i przemysł rozrywkowy mogą mieć udział w misji wychowywania dzieci poprzez ukazywanie im budujących wzorców ludzkiego życia i miłości³⁷. Benedykt XVI wskazuje na potrzebę rozbudowywania sieci relacji, dzięki której kształtują się *nowe i bardziej złożone formy świadomości intelektualnej i duchowej, wspólne przekonania*³⁸. W dzisiejszym świecie to niezwykle ważne zadanie, w którym rodzice mogą współuczestniczyć, rozumiejąc nie tylko istotę funkcjonowania mediów, ale przede wszystkim znając wrażliwość własnych dzieci.

Wychowywać do wybiórczego korzystania z mediów społecznościowych

Papież Benedykt XVI zwraca uwagę, co należy mocno podkreślić, że wychowanie dzieci do korzystania z mediów ma mieć na pierwszym miejscu charakter pozytywny. Należy ukazywać dzieciom estetykę i piękno moralne tego, co pomoże rozwinąć im własną opinię, roztropność i zdolność do rozpoznawania budujących treści. Nieocenionym wsparciem będzie tu przykład rodziców. To oni zapoznają dzieci z klasycznymi dziełami literatury dziecięcej, sztukami pięknymi i dobrą muzyką. Rodzice powinni uczyć dzieci dystansowania się i radzenia sobie z manipulacyjną techniką ciągłego wywoływania sensacji. „Piękno, niczym boskie zwierciadło, inspiruje i ożywia młode serca i umysły, podczas gdy szpetota i wulgarność mają przygnębiający wpływ na postawy i zachowania”³⁹.

³⁶ Benedykt XVI, ODSP 40, 2.

³⁷ Tamże, 3.

³⁸ Zob. Benedykt XVI, ODSP 54, 4.

³⁹ Benedykt XVI, ODSP 41, 3.

Wybiórcze korzystanie z mediów społecznościowych polega na tym, aby nauczyć dziecko poprawnie korzystać z wolności. Według papieża należy pamiętać, że wolność nie oznacza dowolności. Należy więc odrzucić wolność rozumianą jako niezaspokojoną pogoń za nowością, którą próbują narzucić niektóre media. Rodzice są strażnikami wolności dzieci, co oznacza, że stopniowo wprowadzają je w głęboką radość życia, gdzie wolność jest doświadczana jako zgoda na dobro, prawdę i piękno, które oferuje człowiekowi Bóg. Media mogą wspomóc te zadania wychowawcze rodziców przez poszanowanie etyki, wsparcie podstawowej godności istoty ludzkiej, prawdziwej wartości małżeństwa, życia rodzinnego, pozytywnych zdobyczy ludzkości⁴⁰.

c. Orędzia papieża Franciszka (2014-2020)

Komunikować się w sposób integrujący

Papież Franciszek podkreśla, że rodzina jest podstawowym doświadczeniem każdego człowieka. Tutaj uczymy się współpracy i tutaj dostrzegamy własne słabości. Tutaj stawiamy czoła konfliktom i próbujemy je rozwiązać w sposób konstruktywny. To doświadczenie rodziny według papieża jest przenoszone w świat internetu, w dziedzinę komunikacji w środkach społecznego przekazu. Zadaniem rodziców jest dać dzieciom takie doświadczenie rodziny, która mimo własnych ograniczeń i grzechów pozostaje szkołą wzajemnej miłości i przebaczenia. „Przebaczenie jest dynamiką komunikacji, takiej komunikacji, która się wyczerpuje, załamuje i która poprzez skruchę wyrażoną i przyjętą może ponownie nawiązać więzi i sprawić, by one się rozwijały. Dziecko, które uczy się w rodzinie słuchać innych, mówić w sposób pełen szacunku, wyrażając swój punkt widzenia i nie negując spojrzenia innych, będzie w społeczeństwie budowniczym dialogu i pojednania”⁴¹.

Komunikować się to znaczy błogosławić i wychować do braterstwa

Pozytywne podejście papieża Franciszka do komunikacji za pośrednictwem mediów warunkuje pierwotne doświadczenie rodziny, która uczy właściwej komunikacji, czyli zgodnego z wezwaniem Chrystusa błogosławienia innym. Uważa, że nienawiść, przemoc, hejt nie są chrześcijańskimi środkami. W rodzinie nie mogą panować izolacja i uprzedzenia bądź niechęć. Błogosławienie innym niesie Bożą łaskę przerwania spirali zła. „W świecie – pisze papież – w którym tak często się przeklina, mówi źle, gdzie sieje się niezgodę, zanieczyszcza się nasze ludzkie środowisko plotkami, rodzina może być szkołą komunikacji jako błogosławieństwa. Może to mieć miejsce nawet tam, gdzie zdaje się dominować nieuchronność nienawiści i przemocy, kiedy rodziny są oddzielone od siebie murami z kamienia albo też nie mniej nieprzeniknionymi murami uprzedzeń i niechęci, kiedy wydaje się, że

⁴⁰ Zob. tamże, 4.

⁴¹ Franciszek, ODSP 49, 2.

istnieją słuszne racje, żeby powiedzieć ‘teraz już koniec’. W istocie błogosławienie a nie przekleństwo, nawiedzanie a nie odrzucanie, przyjęcie zamiast zwalczania to jedyny sposób, aby przerwać spiralę zła, aby dać świadectwo, że dobro jest zawsze możliwe, aby wychowywać dzieci do braterstwa”⁴².

Nie pozostawić dziecka na pastwę technologii

Aby to doświadczenie rodziny zintegrowanej mogło zafunkcjonować, należy wrócić, według Franciszka, do codziennego życiodajnego spotykania się razem z rodziną, aby się wzajemnie słuchać. W tym kontekście utrudnienie w komunikacji mogą stanowić media, które dzieciom wydają się nie do zastąpienia i powodują chęć ucieczki od słuchania, chęć wyizolowania się od współobecności fizycznej, chęć odrzucenia milczenia i oczekiwania. Jednocześnie te same media mogą sprzyjać rodzinie, jeśli pomagają „opowiedzieć i dzielić się, by pozostawać w kontakcie z dalekimi, dziękować i prosić o przebaczenie, czyniąc spotkanie możliwym nieustannie na nowo”⁴³. Dlatego pierwszym zadaniem rodziców jest uporządkowanie i ukierunkowanie relacji dziecka ze światem wirtualnym. Rodzice jednak według niego nie mogą dopuścić do tego, by technologie rządziły życiem i myśleniem dzieci. Oznacza to – zdaniem Franciszka – niepozostawianie dzieci samymi.

Uczyć akceptacji, wysłuchania i otwartości na innych

W 50. orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Franciszek podjął temat: „Komunikacja i Miłosierdzie – owocne spotkanie”. Odwołał się wpięty do osobistego doświadczenia rodziny, w której dziecko jest przyjęte, kochane, zaopiekowane – nie ze względu na jakieś szczególne cechy czy zdolności, ale jako dar Boga. Papież zachęca w tym orędziu, by w takim właśnie duchu spojrzeć na społeczeństwo, na innych ludzi, także w sferze komunikowania się. Wbrew potocznemu przekonaniu, że społeczeństwo jest dzisiaj silnie zmediatyzowane, uważa, że przestrzenią, w której nie dochodzi do rywalizacji i dominacji, jest dom, rodzina – o ile drzwi tego domu są zawsze otwarte, a jego mieszkańcy traktują siebie z szacunkiem⁴⁴.

Komunikowanie z innymi zakłada dzielenie się, a dzielenie wymaga wysłuchania i akceptacji. Wysłuchać – zwraca uwagę Franciszek – to coś więcej niż słuchać. „Słuchanie dotyczy dziedziny informacji; natomiast wysłuchanie odwołuje się do komunikacji i wymaga bliskości. Wysłuchanie pozwala nam przyjąć właściwą postawę, opuszczając spokojną kondycję widzów, użytkowników, konsumentów. Wysłuchanie oznacza również zdolność dzielenia się pytaniami i wątpliwościami, przemierzenie jakiejś drogi obok siebie, wyzwolenie się z wszelkiej pyszałkowatości wszechmocy i pokorne oddanie swoich umiejętności i darów na służbę dobra

⁴² Tamże, 3.

⁴³ Tamże, 4.

⁴⁴ Zob. Franciszek, ODSP 50, 2.

wspólnego. Wysłuchanie nigdy nie jest łatwe. Czasami bardziej wygodne jest udawanie głuchych. Wysłuchanie oznacza zwracanie uwagi, posiadanie chęci zrozumienia, docenienia, szanowania, strzeżenia słowa drugiego⁴⁵.

Wysłuchanie drugiego domaga się zatem pewnej ofiary. To nie technologia decyduje o wysłuchaniu, ale serce człowieka i jego pragnienie do wykorzystania otrzymanych środków dla autentycznej komunikacji. „Sieci społecznościowe mogą ułatwiać relacje i promować dobro społeczeństwa, ale mogą również prowadzić do dalszej polaryzacji i podziałów między ludźmi i grupami. Środowisko cyfrowe jest placem, miejscem spotkań, gdzie można wyrazić sobie serdeczność albo zadać rany, nawiązać pożyteczną dyskusję lub dokonać linczu moralnego⁴⁶.”

Pragnieniem papieża jest to, by korzystając z nowych zdobyczy cywilizacji w dziedzinie nowych technologii komunikacyjnych, już w rodzinie dzieci mogły uczyć się, jak być bardziej otwartymi na dialog, jak w sposób wartościowy siebie poznawać i wzajemnie zrozumieć. Zadaniem rodziców jest uczyć dzieci, jak radzić sobie z troską o relację, jak eliminować wszelkie formy zamknięcia czy pogardy dla innych. Dostęp do sieci cyfrowych może rodzić odpowiedzialność za drugiego.

Podsumowanie

Benedykt XVI zauważył, iż trzeba „zachęcić chrześcijan do włączania się z ufnością oraz ze świadomą i odpowiedzialną kreatywnością w sieć relacji, które stały się możliwe w epoce cyfrowej. Nie po to, by po prostu zaspokoić pragnienie, żeby tam być, ale dlatego, że ta sieć jest integralną częścią ludzkiego życia. Dzięki sieci kształtują się nowe i bardziej złożone formy świadomości intelektualnej i duchowej, wspólne przekonania⁴⁷.” Ta uwaga prowadzi do konstatacji, że jako chrześcijanie stanęliśmy wobec sytuacji, w której rodzice sami mogą sobie nie poradzić z siłą oddziaływania nowych mediów wobec ich dzieci. Co to może oznaczać dla Kościoła? Przede wszystkim pojawia się pytanie o udział dzieci i młodzieży w formacji chrześcijańskiej w różnych środowiskach: rodzinie, szkole i parafii. O ile – jak widzieliśmy to w refleksji papieża – rodzina posiada swoje niezastępowalne środki, z których może korzystać, by chronić dzieci przed szkodliwym wpływem mediów, o tyle szkoła i parafia wydają się miejscami, w których korzystanie z nowych technologii należy na nowo przemyśleć. Nauczanie papieża wskazuje, że istnieje w człowieku tęsknota za wspólnotą i spotkaniem, a także służbą drugiemu człowiekowi, która nie zawsze jest możliwa w świecie wirtualnym⁴⁸. Ponieważ nie sposób zapanować

⁴⁵ Tamże, 3.

⁴⁶ Tamże, 3.

⁴⁷ Benedykt XVI, ODSP 45, 4.

⁴⁸ Zob. D. Kuczwał, *Internet w duszpasterstwie Kościoła katolickiego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, nr 1, s. 82; N. Hado, *Media katolickie w erze internetyzacji: nowe*

nad rozwojem nowych technologii, wydaje się, że najbardziej skuteczną formą edukacji medialnej jest praca wychowawcza w domu rodzinnym i uwrażliwienie dzieci na doświadczenie świata poza sferą mediów. Papież Benedykt XVI pisze: „Skuteczna komunikacja, taka jak w przypowieściach Jezusa, wymaga zaangażowania wyobraźni i uczuć tych, których chcemy zaprosić na spotkanie z tajemnicą miłości Boga. Wiemy zresztą, że tradycja chrześcijańska zawsze była bogata w znaki i symbole: myślę na przykład o krzyżu, ikonach, wizerunkach Matki Bożej, szopce, witrażach i malowidłach w kościołach. Znaczną część artystycznego dziedzictwa ludzkości stworzyli artyści i muzycy, którzy próbowali wyrazić prawdy wiary”⁴⁹.

Świat przyjmuje dzisiaj nową postać. Mówimy o człowieku cyfrowym, społeczeństwie sieciowym. Wyłania się więc zupełnie nowe spojrzenie na rzeczywistość. Także rodzice stają wobec nowego świata, w którym żyją ich dzieci. Z jednej strony jest to ich własny świat – wartości, które przekazują dzieciom, ale z drugiej strony świat obcy, nieznan, często niepożądany. Ponieważ wszechobecność mediów stała się już czymś normalnym, wygląda na to, że parafia – ze swoim wezwaniem do tworzenia wspólnoty bez pośredników – jawi się jako miejsce wyjątkowe. Warto wspierać parafię właśnie w tym wymiarze, doceniając tę jej zdolność, ale organizować ją także jako miejsce wzajemnego wsparcia dla rodziców, zmagających się z pytaniem o obecność ich dzieci w świecie zdominowanym przez media. W gruncie rzeczy chodzi o miejsce sprzyjające nabraniu dystansu do świata zmediatyzowanego.

Streszczenie

Współczesne społeczeństwo określa się mianem zmediatyzowanego, tzn. komunikacja w nim zapośredniczona jest przez nowe technologie. Opierając się na analizie papieskich orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, spróbujemy wydobyć najbardziej istotne wskazania dla katolickich rodziców, wspierające dzieło wychowania w rodzinie. Nauczanie papieży stanowi wezwanie do rodziców, by otwierając się na obecność nowych mediów, nie zaniedbywali kształtowania relacji ze swoimi dziećmi.

Słowa kluczowe: rodzice, społeczeństwo, media.

CATHOLIC PARENTS IN THE MEDIATIZED WORLD

Summary

Contemporary societies are called mediatized, i.e. that communication in it is mediated by new technologies. Based on the analysis of papal Messages on World Communications Day, let's try to bring out the most important instructions for catholic parents supporting

środki i niezmienna misja, „Media i Społeczeństwo” 2016, nr 6, s. 81; J. Kloch, *Kościół w Polsce wobec Web 2.0*, Kielce 2013, s. 37-48.

⁴⁹ Benedykt XVI, ODS 47, 5.

the work of family upbringing. Popes teaching is a call to parents: opening to the presence of new media, they did not neglect shaping relationships with children.

Keywords: parents, society, media.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*, „L'Osservatore Romano” 2011, nr 4.
- Cantelmi T., *Technopłynność. Człowiek w epoce internetu: technopłynny umysł*, Kraków 2015.
- Cichosz M., *Wychowanie chrześcijańskie – perspektywa teoretyczna i praktyczna koncepcji*, w: *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukołowicz, M. Nowak, Lublin 1997.
- Fazlagić J.A., *Zjawisko „nadmiaru informacji” a współczesna edukacja*, „E-mentor” 2010, nr 4.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”* (2013).
- Franciszek, *Trzeba towarzyszyć człowiekowi w epoce cyfrowej*, „L'Osservatore Romano” 2013, nr 11.
- Hado N., *Media katolickie w erze internetyzacji: nowe środki i niezmienna misja*, „Media i Społeczeństwo” 2016, nr 6.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Antropologiczny punkt widzenia a poszukiwanie pedagogicznego sensu edukacji w społecznym dyskursie o edukacji*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. M. Nowak, P. Magier, I. Szewczak, Lublin 2010.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris missio* (1990).
- Jan Paweł II, *List Apostolski Szybki rozwój* (2005).
- Kamińska A., *Czy nowe technologie w szkole mogą zastąpić metody tradycyjne?*, w: *Edukacja a technologie w kulturze, informacji i komunikacji*, red. D. Siemieniecka, Toruń 2015.
- Kaźmierczak P., *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003.
- Kloch J., *Kościół w Polsce wobec Web 2.0*, Kielce 2013.
- Królikowska A., *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*, Kraków 2008.
- Kuczwał D., *Internet w duszpasterstwie Kościoła katolickiego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, nr 1.
- Kunowski S., *Pedagogika pastoralna w odnowie soborowej*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „Aetatis novae” (1971).
- Siemieniecka D., *Od konsumentów do twórców informacji*, w: *Edukacja a nowe technologie w kulturze, informacji i komunikacji*, red. D. Siemieniecka, Toruń 2015.
- Wyprzedził swoją epokę*, w: <http://franciszka3.pl/aktualnosci/wyprzedzil-swoja-epoke> [dostęp 3.07.2020].

O autorze

ks. Dariusz KURZYDŁO – prof. UKSW, dr hab. Od 1995 r. prezbiter diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Teolog i psycholog. Autor książek „Koncepcja katechezy dorosłych we współczesnych dokumentach Kościoła” (2003) i „Rytuały przejścia a bierzmowanie. Próba zastosowania psychologii antropologicznej do katechezy młodzieży” (2015). Pracuje na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.